

## Urojona podmiotowość podatników - skutki. Błędne przekonanie, czy świadome oszustwo?

[Subskrybuj nas na Youtube](#)[Dołącz do ekspertów](#)[Do ulubionych](#)

28 stycznia 2025, 10:48



Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy

**Czy można mieć urojenia podatkowe? Oczywiście tak i mogą z nich wynikać nawet realne w sensie prawnym zobowiązania podatkowe. Nie jest to również zjawisko na wskroś marginalne, bo owe urojenia wynikają z błędnego odczytania i zastosowania norm prawnych, przy czym ów błąd wcale nie musi być czymś nieświadomym – pisze prof. dr hab. Witold Modzelewski.**

- [Błędne przekonanie że jest się podatnikiem - realne skutki podatkowe](#)
- [Deklaracja podatkowa złożona przez podmiot niebędący podatnikiem](#)
- [Błędne przekonanie, czy świadome oszustwo?](#)

### Błędne przekonanie że jest się podatnikiem - realne skutki podatkow

Ale po kolei: przyczyną pojawienia się tego zjawiska jest zasada bezpośredniości prawa podatkowego: jego normy są bezpośrednio interpretowane i stosowane przez podmioty prawa podatkowego, a zwłaszcza te, które mają potencjalne cechy podatników.

Naturalnym tego skutkiem jest m.in. błędne uznanie przez podmiot nie będący w sensie prawnym podatnikiem, że jednak tymże podatnikiem jest, czego następstwem jest wykonanie przez niego nieciążących na nim obowiązków prawopodatkowych, w tym zwłaszcza zadeklarowanie w sensie prawnym nieistniejącego zobowiązania podatkowego, a następnie jego zapłata (dobrowolne albo przymusowe wyegzekwowanie).

### Deklaracja podatkowa złożona przez podmiot niebędący podatnikiem

Szczególny status prawny deklaracji podatkowej rodzi tu oczywiste skutki prawne: **jeśli podmiot nie będący podatnikiem złoży w organie podatkowym „deklarację podatkową”, a w zasadzie dokument, który tylko zewnętrze przypomina tę deklarację, to organ podatkowy obowiązany jest uznać ów dokument za deklarację podatkową dopóki nie udowodni w postępowaniu jurysdykcyjnym, że nie wywołuje on skutków prawopodatkowych.**

Jeśli w tej „deklaracji” podmiot, który ją złożył, określi zobowiązanie podatkowe, kwotę zwrotu albo nadpłaty, to ma tu zastosowanie domniemanie, że **są to kwoty „do zapłaty” albo „do wypłaty”**. Oczywiście **organ podatkowy może i powinien podjąć co najmniej czynności sprawdzające** w celu zweryfikowania, czy dokument zwany przez składającego deklaracją jest zgodny z prawem, ale biorąc pod uwagę ich ilość, jest to możliwe tylko w marginalnym zakresie.

#### WAŻNE

Dopóki więc istnieje w sensie obiektywnym dokument, który nazwano „deklaracją” i organ podatkowy nie stwierdzi jego fikcyjności, wywołuje on skutki prawopodatkowe łącznie z najdalej idącym: możliwością egzekucji z majątku „podatnika” powstałych z tego tytułu „zaległości podatkowych”.

Gdyby na tej podstawie dokonano zwrotu kwoty podatku albo nadpłaty, przysporzenie to będzie miało wszelkie pozory legalizmu dopóki:

- organ podatkowy nie stwierdzi, że złożony dokument nie był deklaracją, gdyż sporządził go podmiot nie będący podatnikiem,
- składający nie złoży korekty owej „deklaracji” i sam nie usunie swojego błędu: problem ten jest jednak sporny, bo deklaracje podatkową można zmienić (skorygować) skutecznie przy pomocy deklaracji korygującej, a przecież „deklaracja korygująca” w tym przypadku ma te same wady prawne co deklaracja korygowana.

## Błędne przekonanie, czy świadome oszustwo?

Jak już wspomniano na wstępie, nie jest istotne, czy złożenie dokumentu mającego formę deklaracji było świadome, czy też nieświadome (co do jego fikcyjności). Oczywiście można badać w procesach jurysdykcyjnych, czy ktoś kto sporządził projekt dokumentu lub jego przełożony poświadczył nieprawdę w jego treści w sposób umyślny lub nieumyślny, ale sprawdzenie to może wystąpić wyłącznie ex post. W chwili złożenia tego dokumentu rodzi on obowiązki i uprawnienia po stronie zarówno składającego jak i organu podatkowego i obowiązki te powinny być wykonane. Otwiera się tu pole do wyłudzeń zwrotów podatków, które na nieznaną w historii skalę wystąpiły i dalej występują zwłaszcza w unijnej wersji podatku od towarów i usług. Problem jest więc poważny i wymaga dalszych badań.

W podsumowaniu można tylko stwierdzić, że **odróżnienie podatnika urojonego, który jest błędnie przekonany, że owym podatnikiem jest, od symulanta (oszusta), który świadomie udaje podatnika, czyli działał w złej wierze, nie jest proste**, zwłaszcza że każdemu obywatelowi przysługuje domniemanie działania w dobrej wierze.

**prof. dr hab. Witold Modzelewski**

---

oprac. Paweł Huczko

---

Źródło:  INFOR

